



## Plaga nierównych startów w Terenzano. Pech Szymona Woźniaka

data aktualizacji: 2018.05.06



**Jeśli ktoś ma wątpliwości, co do znaczenia toru podczas turniejów żużlowych, to turniej SEC Challenge w Terenzano powinien te wątpliwości rozwiać. Specyficzny tor w Terenzano sprawiał trudności wielu zawodnikom. Być może górę wzięły też nerwy, bo każdy punkt się liczył. Najlepsi pokazali jednak, że trzeba umieć jeździć w każdych warunkach.**

Ilość powtórzonych biegów podczas SEC Challenge w Terenzano zakrawa o absurd. Nie ma jednak co się dziwić zawodnikom, ponieważ sytuacja od samego początku była bardzo nerwowa. W tym turnieju każdy punkt był na wagę złota, a przerywane starty nie zawsze dobrze wpływają na koncentrację zawodników. Ponadto specyfika włoskiego toru nie dla wszystkich zawodników okazała się do okiełznania. Długie proste pozwalały na nabranie szybkości i jechanie na pełnym gazie, ale jednak w końcu trzeba było wejść w łuk. Nie każdemu w takiej sytuacji udało się opanować swój motor.

Bieg 1. od razu rozpoczyna się pechowo. Najpierw presji nie wytrzymuje Jurica Pavlic i dotyka taśmy przed startem, a potem rezerwowi Kacper Woryna w ten sam sposób zostaje wykluczony z biegu. Chciałoby się powiedzieć: „do trzech razy sztuka”, bo w końcu bieg wystartował, ale nie... zaciekle walczył Szymon Woźniak z Eduardem Krcmarem o drugie miejsce kończy się upadkiem Polaka i jego wykluczeniem. Bieg 1 powtarzany jest po raz czwarty w dwuosobowej odsłonie. Kudriasow jedzie po swoje 3 punkty i to nie po raz ostatni.

Pechowe rozpoczęcie turnieju jednak nie ma końca, bo bieg 2 również zostaje przerwany, po tym jak sędzia dopatruje się nierównego startu. Drugie podejście znów zostaje przerwane i ostrzeżenie otrzymuje Andriej Karpow. Następuje trzecie podejście. Tym razem bieg nie zostaje przerwany, ale znów rzecz nieprawdopodobna... bieg przerwany. Mikkel Michelsen nie zdołał opanować swojego motocykla, po tym jak lekko uderzył w niego Peter Kildemand. Sędzia Krister Gardell decyduje się powtórzyć bieg w komplecie. Następuje czwarta podejście zawodników i nie zdziwi już chyba nikogo fakt, że znów coś poszło nie tak. Z biegu zostaje wykluczony Karpow, ponieważ po upływie regulaminowych dwóch minut nie był gotowy do startu. Po raz drugi w 1. kolejce szansę dostaje Kacper Woryna. Piąte podejście biegu 2. Tym razem wystartowali bez zastrzeżeń, a rezerwowy Polak wykorzystuje swoją szansę i przywozi 3 punkty.

Potem temperatura na stadionie Pista Olimpia się nieco ostudziła. Bieg 3 odbył się bez zastrzeżeń. Jednak w 5 biegu znów zdarzył się upadek - tym razem Aleksandra Łoktajewa - a w 6 biegu sędzia po raz kolejny dopatrzył się nierównego startu.

Dla Szymona Woźniaka pechowy był też bieg 8. W zasadzie musiał grać w tym wyścigu o wszystko i zagrał. Stoczył ostrą walkę o pierwsze miejsce i wyszedł z niej zwycięsko, ale bieg został przerwany z powodu upadku Ilja Czałowa w drugim łuku pierwszego okrążenia. W trzyosobowej powtórcie reprezentant Polski nie wyszedł już ze startu tak dobrze i zdobył tylko 1 punkt, co zaprzepaściło jego dalsze możliwości w tym turnieju. Woźniak w kolejnych wyścigach nie zachwycał. Drugi Polak Krystian Pieszczek również nie zachwycał w Terenzano, a szkoda, bo zdawało się, że polscy zawodnicy będą się liczyć w tych zawodach.

Swoje niezachwiane możliwości pokazali natomiast reprezentanci Rosji. Emil Sajfutdinow tylko raz w biegu 17 dał się wyprzedzić Peterowi Kildemandowi, który zaskoczył trochę swoją formą i dobrymi startami. Największym przegranym był Kai Huckenbeck, który jako jedyny reprezentant Niemiec wydawało się, że może wiele namieszać, ale skończył na miejscu 6. Rewelacyjnie zaczął też Andriej Kudriaszow, który razem z Sajfutdinowem objął na początku prowadzenie, ale pod koniec zaliczył tendencję spadkową. 12 punktów pozwoliło jednak Kudriaszowi spokojnie uplasować się na 4 miejscu. Na podium stanęli Emil Sajfutdinow, Mikkel Michelsen i Josef Franc. Dostyc nierówna jazda, dużo zawirowań na torze, ale zdecydowanie najlepszym zawodnikiem w Terenzano był Rosjanin - Emil Sajfutdinow.

Źródło: inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/55082-plaga-nierownych-startow-w-terenzano-pech-szymona-wozniaka>